Rok XII. Nr. 233 Sosnowiec, poniedziałek 23 sierpnia 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed i stoły w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Dwa kongresy związkowe w Katowicach

obradowały nad aktualnymi zagadnieniami w górnictwie

KATOWICE, 22. 8. Zwolany na ub. niedzielę na salę Parku Kościuszki w Katowicach kongres radców związkowych i przedstawicieli górników, zrzeszonych w Chrześc. Zw. Zaw. Cen. Zw. Górników i Zw. Zw. Zaw. (grupa p. Kapuścińskiego) zajmował się przede wszystkim sprawą utworzenia jednolitego frontu górniczego. Na kongres ten przybyło około 300 delegatów z wszystkich prawie kopalń śląskich.

Po ożywionej dyskusji uchwalono między innymi następujące rezolucje:

W sprawie podwyżki płac w górnictwie, kongres stwierdza, że wysunięty przez związki zawodowe postulat 20 proc. podwyżki płac w górnictwie jest w całej pełni uzasadniony, bardzo znacznym wzrostem drożyzny artykułów pierwszej potrzeby i znacznym wzrostem wydajności pracy górników jak również kilkakrotnymi obniżkami płac. Kongres stwierdza, że obecna sytuacja gospodarcza i finansowa przemysłu węglowego poprawiła się do tego stopnia, że pozwala bez trudności na przeprowadzenie podwyżki płac.

Wobec odrzucenia przez przemysłowców żądania 20 proc. podwyżki płac i rozbicia układów ze związkami **Kongres stwierdza, że o ile układy nie zostaną natychmiast wznowione i żądana podwyżka płac zrealizowana, górnicy gotowi są przystąpić do walki strajkowej i zmusić w ten sposób przemysłowców do uwzględnienia słusznego żądania podwyżki płac.**

Kongres postanawia raz jeszcze zwrócić się do ZZP. i ZZZ. (grupa Fessera) z wnioskiem o natychmiastowe przystąpienie do tymczasowej Komisji i stworzenie w ten sposób jednolitego stanowiska Związków Zawodowych niezbędnego do przeprowadzenia zwycięskiego i solidarnego strajku.

Wobec wysunięcia propozycji rozstrzygnięcia sporu w górnictwie przez Komisję Arbitrażową

Kongres wypowiada się przeciw arbitrażowi.

W sprawie skrócenia czasu pracy: Kongres stwierdza, że Rada Ministrów w sprawie skrócenia czasu pracy nie zrealizowała żądań robotniczych i kongres zapowiedział w tej sprawie dalszą akcję.

W sprawie jednolitej Międzyzwiązkowej Komisji: Kongres stwierdza, że odbudowa jednolitego frontu wszystkich górników, przez stworzenie Komisji Międzyzwiązkowej obejmującej wszystkie poważniejsze związki górnicze i zrealizowanie wysuniętych obecnie żądań, jest kategorycznym żądaniem wszystkich górników na Śląsku.

* * *

W drugim lokalu obradowały związki: Zjednoczenie Zawodowe Polskie i Zjednoczone Związki Zawodowe (grupa Fessera).

W czasie dyskusji stwierdzono, że w skład komisji międzyzwiązkowej mogłyby wejść związki ZZP. ZZZ. i CZG. Muszą być jednak naprzód wypełnione następujące warunki: CZG. godzi się na stworzenie wspólnych komisyj na terenie zagłębi węglowych dąbrowskiego i krakowskiego, wreszcie przyjmuje do wiadomości, że w obradach komisji nie może brać udziału sekretarz CZG. p. Janta, co do którego związki mają zastrzeżenia z tytułu niewłaściwego traktowania innych działaczy w robotniczym ruchu zawodowym na Śląsku.

Bo nie można — mówili referenci (senator Grajek i Grzelak) w jednym zagłębiu węglowym propagować hasła jednolitego frontu, kiedy równocześnie w dwu drugich CZG. nie godzi się na żadne wspólne komisje, a nawet ha sło jednolitego frontu zwalcza.

Tymczasem zaś — zdaniem referentów — położenie robotników w Zagłębiach Dąbrowskim i Chrzanowskim właśnie wymaga współdziałania wszystkich związków, bowiem na tych terenach sytuacja robotnika kopalnianego jest daleko gorsza, aniżeli na terenie Śląska.

W rezolucji kongres między innymi upoważnia kierownictwa organizacyj (ZZP. i ZZZ.) do podjęcia dalszych kroków jakie uważać będą w przyszłości za wskazane w sprawie realizowania wysuniętych postulatów w obronie górnika polskiego.

Straszna katastrofa samochodowa

5 osób zabitych, kilka rannych

WRZEŚNIA, 22. 8. Wczoraj po południu wydarzyła się na przejeździe kolejowym koło miejscowości Wólka straszna katastrofa samochodowa. Samochód ciężarowy, wiozący z Zagórza robotników sezonowych wpadł na przejeździe kolejowym pod lokomotywę przejeżdżającego pociągu.

Cztery osoby zostały zabite na miejscu, cztery odniosły ciężkie rany, a cztery lżejsze. W drodze do szpitala jeden z ciężko rannych robotników zmarł.

Jak się okazało, szofer który nie miał prawa jazdy, zdrzemnął się przy kierownicy i spostrzegłszy w ostatniej chwili opuszczoną zaporę, skręcił gwałtownie na tor.

Nieudały najazd japońskich samolotów na miasta chińskie

SZANGHAJ, 22. 8. Główna kwatera chińska na froncie szanghajskim komunikuje, że 24 bombowe samoloty japońskie, które przybyły z Formozy dokonały nalotu na miasta Nankin, Nanczang, Yangczeu i Pentiu.

Dwa samoloty zostały zestrzelone pod Yangczeu, zaś pozostałe 22 samoloty lądowały przymusowo na skutek braku paliwa w obszarze Pengtu. Lotnicy japońscy sami zniszczyli swe samoloty.

Ewakuacja Madrytu

BARCELONA, 22. 8. Z Madrytu donoszą, że gen. Miaja wydał rozporządzenie przyspieszenia ewakuacji cywilnej ludności z Madrytu, celem pozostawienia w stolicy wyłącznie broniących ją wojsk.

Przegraliśmy z Niemcami 89:69 pkt.

Drugi dzień meczu lekkoatletycznego Polska—Niemcy

WARSZAWO, 22. 8. Jak było zresztą do przewidzenia drugi dzień zawodów lekkoatletycznych Polska — Niemcy wypadł dla naszej reprezentacji znacznie gorzej.

Rozgrywano dziś konkurencje, w których właściwie mało jeszcze mamy do powiedzenia.

Ogólny wynik meczu, który wynosi 89:69 punktów dla drużyny niemieckiej, zaliczyć jednak możemy do sukcesów polskiej lekkiej atletyki, gdyż pamiętamy jeszcze czasy, gdy przegrywaliśmy z czwartorzędną reprezentacją niemiecką różnicą 36 punktów.

Poszczególne wyniki drugiego dnia zawodów były następujące:

bieg 5 km.:

1) Noji (P.) 2) Syring (N.) 3) Duplicki (P.) 4) Eifel (N.)

bieg 1500 m.:

1) Schaumburg (N) 3.53 sek. 2) Kucharski (P.) 3.58 sek. 3) Soldan (P.).

sztafeta 4×400 m.:

Niemcy: Hamman, Stulpnagel, Helling i Linnhoff; Polska: Śliwak, Gąssowski, Biniakowski, Kucharski. Zwyciężyli Niemcy w czasie 3 min. 20 sek. przed Polską 3 min. 25.5 sek.

skok w dal:

1) Long (N.) 743 cm. 2) Leichum (N.) 712 cm. 3) Hofman (P.) 703 cm. 4) Hanke.

bieg 400 m. przez płotki:

1) Helling (N.) 55.4 sek. 2) Grasfoff (N.) 55.5 sek. 3) Gąssowski (P) 4) Kostrzewski (P.)

Oszczep:

1) Lugua (N.) 60.73 2) Boeder (N.) 55.90 3) Turczyk (P.) 55.60 4) Churczyk (P.)

Skok w zwyż:

1) Weinkotz(N.) 180 cm. 2) Gehmort (N.) 180 cm. 3) Hofman (P.) 175 cm. 4) Kalinowski.

Rzut kulą:

1) Woellke (N.) 15.69 2) Gierutto (P.) 14.56 3) Trippa (N.) 4) Tilgner (P.)

* * *

Prócz meczu z Polską, Niemcy rozegrały jeszcze cztery spotkania międzynarodowe, a mianowicie: z Danią, wygrywając w stosunku 104:76 pkt., z Belgią, wygrywając 100:65 pkt., z Czechosłowacją, wygrywając 64:35 i Austrią, z którą meczu jeszcze nie ukończono.

O wejście do ligi

Częstochowski KS. Brygada kroczy nadal pewnym krokiem do Ligi.

W dniu wczorajszym rozgromiła ona lubelski KS. Unię, bijąc ją w stosunku 3:1 (1:0). Bramki dla Brygady zdobyli Pietrkiewicz 2 i Potak 1.

W drugim spotkaniu o wejście do Ligi Polonia (Warszawa) pokonała WKS. Śmigły w stosunku 1:0.

Sosnowiecka Makkabi przegrywa

W BOKSERSKICH MISTRZOSTWACH ŚLĄSKA.

W ub. sobotę wieczorem odbyły się na Śląsku dwa mecze bokserskie o drużynowe mistrzostwo Śląska.

Sosnowiecka Makkabi została pokonana przez BKS. Nowy Bytom w stosunku 10:6.

W drugim meczu Slavia (Ruda) wygrała z BKS. (Świętochłowice) 11:5.

AKS. Niwka zdobył puchar

W SZOPIENICACH.

AKS. Niwka wziął wczoraj udział w rozgrywkach pucharowych w Szopienicach zdobywając pierwsze miejsce i puchar.

AKS. pokonał KS. 24 Szopienice. TS. Szopienice i 09 Mysłowice, wyróżniając się b. ładną grą, to też publiczność nagrodziła graczy rzęsistymi oklaskami, znoszącą z boiska na rękach.

K. S. Ruch zwycięża Warszawiankę

2 : 1 (0 : 0)

W Wielkich Hajdukach odbył się jedyny mecz ligowy między KS. Ruchem a Warszawianką. Oba kluby wystąpiły w swych najlepszych składach, to też gra stała na wysokim poziomie.

Przez cały czas meczu stroną przeważającą był Ruch, gdyż Warszawianka ograniczyła się jedynie do defensywy, grając przy czterech obrońcach.

Mecz zanosił się na wynik bezbramkowy i dopiero na 5 minut przed końcem Smoczek zdobył pierwszą bramkę dla Warszawianki.

W tym momencie Ruch zrywa się do ataku i uzyskuje wyrównanie pięknym strzałem Peterka.

Przy olbrzymim entuzjazmie publiczności Wodarz doskonale w ostatniej minucie uzyskuje dla Ruchu zwycięstwo, strzelając drugą bramkę.

Widzów 5 tys. Sędziował p. Skowroński, dobrze.

Proces Fleischerowej

KRAKÓW, 22. 8. Jak zapowiadaliśmy w dniu dzisiejszym rozpoczyna się proces Hindy Fleischerowej, wspólniczki śp. Wandy Parylewiczowej.

ZE SPORTU

Migawki z pierwszego dnia meczu Polska--Niemcy

Co mówią bohaterowie meczu...

Bohaterem pierwszego dnia meczu był Gąssowski. Natychmiast po meczu meldu je on Petkiewiczowi o przebiegu wyścigu.

— Początkowo zląkłem się tempa Hamana na 400 m., ale jak wyszedłem z wirażu zwiększyłem tempo, wierzyłem w swój finisz. Na ostatnich metrach dałem z siebie wszystko. Szczęśliwy jestem, że dane mi było startować na 400 mtr. czułem, że na obozie doszedłem do formy.

* * *

Zasłona natychmiast po biegu biada w niebogłosy. — Noga! Ach ta noga! jak ona mi dokuczała podczas biegu. Choć powtórzyłem swój najlepszy wynik życiowy. to jednak stać mnie było w normalnych warunkach na więcej.

* * *

Niemcy zastosowali taktykę która miała na celu zamknięcie mnie — mówi Kucharski po zwycięskim biegu na 800 mtr. Tymczasem ja musiałem uważać na Gąssowskiego. Moje obawy jednak były płonne. Gąssowski zdał egzamin dobrego taktyka. Na prostej przypuściłem generalny atak, a Gąssowski pobiegł za mną doskonale.

* * *

Gdy Noji zakończył bieg na 10 klm. zdawało się, że wrócił z łaźni. taki był zgrzany.

— Biegłem na wygranie, a nie na czas — mówi zwycięzca.

* * *

Zastosowałem złą taktykę — twierdzi Sznajder. Niepotrzebnie przepuściłem wysokość 380, to mnie „wybiło ze skoku". — Gdyby nie ten błąd skoczyłbym 410.

Cichym bohaterem był również Lukhaus, który w mało popularnej konkurencji (trójskok) zdobył nie mniej cenne punkty i to mimo kontuzji nogi. Należy mu się za to najwyższa pochwała.

— Już przed meczem zameldowałem kierownictwu, że mam kontuzjowaną nogę. Nie liczyłem zupełnie na pierwsze miejsce, gdyż moi konkurenci stanowili rutynowaną klasę.

* * *

Niemcy po meczu byli naogół speszeni. Trener Niemców mówi:

— Moi chłopcy bardzo źle pobiegli taktycznie na 800 m. i są winni porażk.

Inne pierwsze miejsca Polscy zdobyli zasłużenie, gdyż są lepsi. Największą dla nas niespodzianką był Gąssowski.

Mistrz Niemiec Woolner tłumaczył swą porażkę z Lukhausem, bólem głowy, którego dostał już w drodze do Warszawy.

— Ostatnio mało trenowałem, gdyż jestem na ostatnim roku dentystyki i nie miałem czasu.

— Pobiłem Zasłonę dzięki lepszemu finiszowi mówi Gillmeister. Polak jeszcze nie ma dostatecznej szybkości w drugiej połowie biegu.

10 klubów liczyć będzie A klasa
w okręgu zagłębiowskim

Swego czasu pisaliśmy, że zarząd okręgu zagłębiowskiego zwrócił się do PZPN. z prośbą o powiększenia A-klasy do 10 klubów. Według projektu PZPN. zarówno A-klasa w Zagłębiu, jak i w Częstochowie liczyć miała po 8 klubów. Podział ten był krzywdzący dla piłkarstwa zagłębiowskiego.

Jak się dowiadujemy, PZPN. zatwierdził projekt okręgu zagłębiowskiego i nadesłał już w sprawie tej odpowiednie pismo. Wobec tego do klasy A w Zagłębiu poza Zewem i Orłem automatycznie zaawansują: Sosnowiec i Cynkownia. Ponadto Czarni i Cyklon rozegrają decydujący mecz o wejście do A klasy.

Mecz ten odbędzie się prawdopodobnie na nautralnym boisku.

Powiększenie ilości klubów w A klasie będzie też miało duże znaczenie dla klubów C klasowych, z których znaczna ilość zaawansuje do wyższej klasy.

Wylosowanie terminów mistrzostw jesiennych A-klasy Zagłębia nastąpić ma na najbliższym posiedzeniu zarządu.

Mecze piłkarskie
W ZAGŁĘBIU.

Wczoraj odbyło się w Zagłębiu kilka koleżeńskich spotkań piłkarskich. których wyniki są następujące:

UNIA — 06 KATOWICE 3:2 (2:1).

Na własnym boisku sosnowiecka Unia gościła 06 Katowice. Mecz zakończył się zwycięstwem Unii w stosunku 3:2 (2:1).— Bramki dla gospodarzy strzelił Geisler. Przedmecz 5:1 dla Unii.

TKS. (Śląsk) — TKS. (Zagłębie) 3:2 (2:0).

Na boisku Zagłębianki w Będzinie nowozałożony klub sportowy Tramwajarzy z Zagłębia rozegrał mecz z Tramwajarzami ze Śląska. Wygrali ślązacy w stosunku 3.2 (2:0).

Bramki dla TKS. (Zagłębie) strzelił Konieczny (bramkarz CKS), który wczoraj zupełnie dobrze zagrał w ataku.

Sędziował p. Wosiński, dobrze.

SARMACJA — HAKOACH 4:1 (1:0).

W ub. sobotę w Będzinie Sarmacja pokonała Hakoach w stosunku 4:1 (1:0).

———oOo———

— **KS. Pogoń (Nowy Bytom)** rozegrała wczoraj na własnym boisku koleżeńskie spotkanie z KS. Sarmacją z Będzina gromiąc ją w stosunku 4:0 (3:0).

— KS. Garbarnia — KS. Wawel 3:1.

Sokół (Dąbrowa)--Sokół (Siemianowice) 128:108 pkt.

Mecz lekkoatletyczny w Dąbrowie

Wczoraj na stadionie miejskim w Dąbrowie odbył się mecz lekkoatletyczny. pomiędzy zespołami miejscowego Sokoła i Sokoła z Siemianowic.

W ogólnej punktacji wygrali lekkoatleci Sokoła dąbrowskiego w stosunku 128:108 pkt.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące:

PANIE

60 mtr.: 1) Osendowska (Dąbrowa) — 8.9, 2) Dawidówna (Siemianowice) 9; 200 mtr.: 1) Osendowska (D) 30.6, 2) Folwarczna (D) 33.2· **pchnięcie kulą:** Skolikówna (S) 6.91 m.. 2) Wieczorkówna (D) 6.80 m. **Rzut oszczepem:** 1) Folwarczna (D) 23.12 m.. 2) Skolikówna (S) 20.29 m. **Rzut dyskiem:** Skolikówna 23.72 m., Maraszkówna (D) 22.39 m. **Skoki wzwyż:** Maraszkówna (D) 1.20 i Skolikówna 1.2 0m.; **skok wdal:** Osendowska 4.27 m., Pitulanka (D) 3.92 m.

Sztafetę 4×100 mtr. wygrał zespół Dąbrowy w czasie 63.5 sek.

PANOWIE SENIORZY.

Bieg 100 mtr.: Kopyciok (S) 12.1. Witkowski (D) 12.3; **rzut oszczepem:** Hacaga (D) 47.52 mtr., Krawczyk (S) 42.02 m. **Skok wdal:** Hacaga 6.03 m., Witkowski (D) 5.74 m. **Skok wzwyż:** Krawczyk (S) 1.58 m.. Wiśniewski (D) 1.53 m. **Tyczka:** Hacaga 3.10. Łuczkiewicz (S) 3 m. **Bieg 400 m.:** Urbańczyk (S) 58.9 m., Witkowski (D) 1.01. **Sztafetę 4×100 mtr.** wygrał zespół Dąbrowy w czasie 49.7 sek.

JUNIORZY.

100 mtr.: Szajka (S) 13 sek., Winkiel (D) 13.1 sek. **1000 mtr.:** Lorek (D) 3:7.05. Fanfara (S) 3:7.07. **Skok wdal:** Szajka 5.48 m.. Grela (D) 5.29 m. **Skok wzwyż:** E. Bałdys (D) 1.50 m.. Z. Kruszewski (D) 1.40 m. **Rzut dyskiem:** Luda (S) 41.02, T. Bałdys (D) 37.19 m. **Pchnięcie kulą:** Śladek (S) 11.78 mtr.. Bałdys (D) 11.13 mtr. Oszczep: Winkiel (D) 41.80 m.. Szajka — 41.66 m. **Sztafetę 4×100 mtr.** wygrał Sokół dąbrowski w czasie 53.4.

Następnie rozegrano mecze w siatkówkę. W siatkówce kobiecej Dąbrowa zwyciężyła Siemianowice. w stosunku 2:0.

W siatkówce męskiej wygrały natomiast Siemianowice w stosunku 2:0. W siatkówce trójkowej. męskiej wygrały Siemianowice w stosunku 2:0.

Na zakończenie w sali „Ogniska" odbyły się popisy gimnastyczne Sokoła siemianowickiego. Wyróżnił się szczególnie zawodnik Śladek.

Mecz o wejście do A kl.

SOSNOWIEC — CYNKOWNIA 6:2 (3:1)

W dniu wczorajszym w Sosnowcu odbył się mecz o wejście do A-klasy Zagłębia pomiędzy Sosnowcem a Cynkownią. Mecz ten był właściwie formalnością, gdyż wobec powiększenia ilości klubów w A-klasie, o czym piszemy na innym miejscu, obydwa kluby automatycznie awansują do wyższej klasy. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Sosnowca w stosunku 6:2 (3:1). Bramki strzelili: Kołodziejczyk — 2. Świtej — 2. Marzec i Drożniak po jednej.

———oOo———

— **Ligowa Cracovia** zremisowała wczoraj z Naprzodem katowickim w Katowicach 2:2 (0:0).

— Zawodnik KS. Dąb w Katowicach zdobył wczoraj na zawodach pływackich nowy rekord Polski na 100 m. uzyskując czas 1 min. 15 sek.

E. PHILLIPS OPPENHEIM



Kuszące oczy zbrodniarki

Powieść kryminalna

72

— I pan nie ma pojęcia, dokąd się udał?

Pan Dukane pił szampana, rozkoszując się jego smakiem.

— Kazałem w przeciągu kilku godzin przetrząsnąć wszystkie możliwe kryjówki, musiałem postąpić wbrew zarządzeniom mego przyjaciela, kierownika Scotland Yardu, ale nie mogłem dopuścić do tego, aby ten drab zniknął mi z oczu. Nie tylko wiem, gdzie się znajduje, ale wiem, co robi. Mieszka w pokojach umeblowanych na małej uliczce zwanej Rectory Row w Hampsstead i z każdą chwilą ogarnia go coraz większe zdenerwowanie. Od czasu do czasu dzwoni na taksówkę. Jak tylko się ukazuje, w ślad za nią zjawia się druga taksówka i przechodzień, który do niej wsiada. Pan Brennan rzuca szoferowi szylinga lub 18 pensów i pędzi z powrotem. Zachowuje się jak wystraszony zając, który nie ma odwagi wyjść z kryjówki.

— Ma go pan zamiar tam zostawić?

Dolna warga wysunęła się... nieomylny znak tego, iż Feliks Dukane miał do rozstrzygnięcia ważny jakiś problem.

— To zależy — rzucił krótko.

Służący weszli do pokoju z ostatnim daniem obiadu: specjalnymi szparagami, przywiezionymi aeroplanem z południa Francji. Marek pozwolił sobie na rozmowę z Estellą.

— Czy myśli pani z przyjemnością o swoich przyszłych obowiązkach gospodyni, podejmującej pół Londynu? — zapytał.

— Bez wielkiego entuzjazmu — przyznała. — Ale pomoże mi moja matka chrzestna, księżna Semendria. Jest to dla mnie bardzo niefortunne, mamy ten sam typ urody i zawsze otacza się moimi wielbicielami.

— Czy potrzeba, abym przysięgał wierność? — zapytał.

— Nie zdaje mi się, że na pana mogę liczyć — rzekła chłodno — ale nie jestem wcale tak pewna lorda Dorchestera. Mam wrażenie, że zachwyca się bardzo pańską milutką piegowatą towarzyszką z dzisiejszego popołudnia. Zaczynam wierzyć, że ci wszyscy sympatyczni stateczni młodzi ludzie są niewierni. Ojcze, czy będzie mi wolno poślubić któregoś z angielskich parów?

— Nie będzie ci wolno poślubić nikogo, o ile będzie w mej mocy zapobiec temu, a w żadnym razie Anglika.

— A Amerykanina — zapytał Marek z nadzieją w głosie.

— Głupstwo — zaszydził pan Dukane — no ale tracimy czas niepotrzebnie. Podajcie kawę z likierem — polecił jednemu ze służących.

Estella zapaliła papierosa i zrobiła rozkapryszoną minkę.

— Może pan zrozumieć, panie Marku, że będąc młodą dziewczyną o romantycznym usposobieniu, muszę uważać mego ojca czasami za twardy orzech do zgryzienia. Ale przyrzekam ci jedno, ojczulku — dodała, głaszcząc rękę ojca — że nie zostanę starą panną

Patrzał na nią przez chwilę ze zmrużonymi oczami. Jego krzaczaste brwi wydawały się jeszcze gęstsze, a szczęka bardziej wystająca i znamionująca jeszcze większy, niż zazwyczaj, upór. Patrząc jednak na niego z bliska, Marek zastanawiał się, czy z oblicza jego nie zniknęło coś ze zwykłej surowości

— Za sześć miesięcy od dnia dzisiejszego — porozmawiam z tobą — przyrzekł Dukane — na temat męża. Wtedy będzie na to dość czasu.

— Brutalu — szepnęła Estella słodko. — A w przyszłym tygodniu będzie pierwszy dzień wiosny. Ojcze, naprawdę jesteś bardzo bezwzględny. Zdaje mi się, że pan Van Stratton chciałby ze mną się ożenić. Jest on trochę staroświecki, jak ci wiadomo, i wspominał coś o tem, że po obiedzie poprosi się o moją rękę.

Teraz pan Dukane miał zupełnie rozgniewaną minę. Zmarszczył się groźnie i uderzył w stół zaciśniętą pięścią.

— Denerwujesz mnie, gdy upierasz się przy ciągłem mówieniu bredni —

Westchnęła i zaczęła pić kawę Gospodarz domu zwrócił się do Marka. oświadczył.

— Panie Van Stratton — rzekł trochę mrukliwie — mówiono mi, że mam podziękować panu za wczorajszą interwencję na rzecz mojej córki. Chciałem wspomnieć o tem już wczoraj wieczorem, ale wydarzenia następowały nieco zbyt szybko po sobie. Z początku rozgniewała mnie ta śmieszna interwencja angielskich władz, a potem... ten drab Brennan udawał głupiego.

— Nie wiele mogłem zrobić — zauważył Marek.

— No, ale ocalił pan w każdym razie sytuację; same papiery nie mają tak wielkiego znaczenia, jak przypuszczałem, ale koniecznem jest, abym był au courant spraw tych wszystkich ludzi, którzy działają na tym samym terenie co ja.

Nie wiem właściwie nic o samej sprawie, — rzekł Marek — chodziło mi tylko o to, aby oddać przysługę pańskiej córce.

c. d. n.

Sfery pracownicze protestują

przeciwko projektowi obniżce płac zasadniczych

Informacje prasowe o reformie uposażeń pracowniczych w kierunku obniżenia płac zasadniczych,

w celu zredukowania uprawnień emerytalnych, spotkały się z protestem w sferach pracowniczych.

Związki pracowników państw. przygotowały już bowiem własny projekt, który przew. przywrócenie dodatków rodzinnych w wysokości 15 zł. na członka rodziny miesięcznie. Automatyczny awans, ograniczenie podatków funkcyjnych i t. p.

Związki wskazują równocześnie na całkowitą możliwość realizacji tych postulatów w granicach obecnego kształtowania się budżetu państwowego.

Co się tyczy emerytur istnieje zdaniem związków potrzeba zarówno naprawy krzywdy, jaką wyrządziły przepisy z roku 1934—35, jak konieczność redukcji niektórych wydatków emerytalnych przez ustalenie maksimum pobieranych stawek, które przekraczają niejednokrotnie kwotę 2 tys. zł. miesięcznie, nadto redukcji lub wstrzymanie emerytur osobom, pobierającym prócz tego wysokie uposażenia, lub mającym inne zarobki, wreszcie powołania do służby pracowników przedwcześnie zemerytowanych.

Odpowiednie memoriały zostały już złożone rządowi. Związki zabiegają o audiencję u p. premiera, wicepremiera i resortowych ministrów. Przewidziana jest nadto odpowiednia akcja w Sejmie i Senacie, którą zamierzają wszcząć posłowie i senatorowie z własnej inicjatywy.

Urzędnicy państwowi mają zapewnione całkowite poparcie dla swych postulatów w związkach pracowników samorządowych i prywatnych z którymi są skonsolidowani ideowo w komisji porozumiewawczej związków pracowniczych, zrzeszających ok. 220.000 pracowników.

Strajk okupacyjny

w kopalniach rudy żelaznej pod Zawierciem

Zakłady Hulczyńskiego w Sosnowcu uruchomiły w pobliżu Zawiercia duże kopalnie rudy żelaznej: „Jan" i „Artur".

W kopalniach tych zarobki robotnicze są bardzo niskie, poza tym traktowanie robotników jest nieodpowiednie.

W związku z tym sekretariat C. Z. G. zwrócił się do dyrekcji kopalń o uregulowanie tych spraw.

Dyrekcja nie odpowiedziała wogóle na postulaty robotników, jak również nie wysłała swego przedstawiciela na konferencję, wyznaczoną w inspektoracie pracy w Zawierciu.

Wobec tego robotnicy obu kopalni w ub. sobotę po południu odbyli zebrania, na których uchwalili rozpoczęcie akcji strajkowej.

Strajkuje ogółem około 600 robotników, którzy przebywają na terenie kopalni. Strajk ma przebieg zupełnie spokojny.

* * *

Strajk okupacyjny w hucie „Feniks" w Będzinie trwa w dalszym ciągu. Strajk ma przebieg spokojny. W dniu dzisiejszym w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyć się ma konferencja, celem zlikwidowania zatargu.

Akcja kredytowa dla rolników

w województwie kieleckim

Od szeregu lat Państwowy Bank Rolny i Bank Gospodarstwa Krajowego udzielali rolnictwu województwa kieleckiego kredytów pod zastaw płodów rolnych.

W roku bieżącym, cała akcja kredytowa w województwie kieleckim została skoncentrowana w Państwowym Banku Rolnym w Kielcach który narazie na ten cel przeznaczył kwotę zł. 1.750.000.—, z czego zł. 1.300.000.— na kredyt rejestrowy i zł. 450.000.— na kredyt zaliczkowy.

Rolnictwo coraz bardziej docenia rolę taniego kredytu zastawnego, który pozwala mu na zaspokojenie najpilniejszych wydatków, jak: kupno nawozów sztucznych, opłacenie robocizny, podatków i t. p., bez uciekania sie do sprzedaży zboża zaraz po żniwach, co przy masowej podaży musiałoby spowodować zniżkę cen, którą wykorzystaliby spekulanci.

Najwymowniejszym dowodem zrozumienia przez ogół rolnictwa znaczenia kredytu zastawnego są następujące cyfry. W roku ub. Państwowy Bank Rolny Oddział w Kielcach, udzielił większej własności na cel powyższy 63 pożyczki na złotych 692.000.— i 50 pożyczek dla instytucji pośredniczących na zł. 293.000.—

Natomiast w roku bieżącym, w początkach akcji kredytowej, wpłynęło do oddziału P. B. R. w Kielcach 135 zgłoszeń o kredyt zastawny na zł. 1.540.000.— i 60—na zł 720.000.—, o kredyt zaliczkowy.

Wiadomości bieżące

Poniedz 23 Sierp.	Dziś: Filipa Jutro: Bartłomieja Wschód słońca: 4.21 Zachód słońca 18.45

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE: — TRUxA.
EDEN: Krwawe Perły i Biały Tarzan
PATRIA: Klub kobiet.
RIALTO: R. 107 wzywa pomocy. Kochaj i niepłacz

— **KRADZIEŻ MIESZKANIOWA.** Do mieszkania niejakiego Sztarkmana w Sosnowcu przy ul. Mościckiego dostali się złodzieje, którzy skradli różną garderobę i biżuterię, nie ustalonej narazie wartości. Policja poszukuje złodziei.

— **ZABAWA OGRODOWA.** Z okazji rozpoczęcia 14-go tygodnia lotniczego zarząd koła sądowników LOPP. okręgu sosnowieckiego urządza zabawę ogrodową w parku Sądu Okręgowego (ul. 1 Maja 19) w dniu 5 września br. o godz. 13.

W programie imprez LOPP. przewidziane są: pokazy materiałów wybuchowych używanych do napadu lotniczego i sposobu obrony przeciwlotniczej gazowej ze współdziałaniem samolotu, drużyn przeciwpożarowej, odkażającej i sanitarnej, zwiedzanie nowoczesnie urządzonego schronu przeciwgazowego w gmachu S. O. w Sosnowcu, kosz szczęścia itp. W parku czynna będzie strzelnica pod kierownictwem instruktora Z. S. ze strzelaniem na odznakę tegoż związku Na tarasie pałacu odbędzie się dancing ze specjalną orkiestrą jazzową, w parku zaś w czasie zabawy przygrywać będzie orkiestra. — Bufet na miejscu. Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można u referenta koła sądowników LOPP. do dnia 4 września godz. 14 w dziale gospodarczym Sądu Okręgowego w Sosnowcu, pokój nr. 8. tel. 620-65.

Tragiczny wypadek

W HUCIE MILOWICE.

Wczorajszej nocy w hucie Milowice w Sosnowcu uległ w czasie pracy nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Władysław Ligęza.

Rannego przewieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu

Warunki przyjęcia

DO SZKOŁY PIELĘGNIARSTWA PCK

Na liczne zapytania zarząd oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża podaje warunki przyjęcia do szkoły pielęgniarstwa PCK. w Warszawie:

Wymagane wykształcenie: minimum 6 klas gimnazjalnych. Wiek od 18 do 30 lat Nauka trwa 2 lata 6 miesięcy. Internat obowiązkowy. Kurs rozpoczyna się 2 razy w roku — w mies. lutym i wrześniu.

Opłata za szkołę wynosi: za naukę i internat zł. 80 miesięcznie, ponadto jednorazowo wpłacić trzeba: 1) wpisowe zł. 125 w ciągu 2 tygodni po zawiadomieniu o przyjęciu, wpisowe jest bezzwrotne, 2) zł. 200 na umundurowanie oraz 3) zł. 50 tytułem kaucji, z której zwrotne jest tylko zł. 25.

Ponieważ opłata miesięczna zł. 80 pokrywa tylko część kosztów szkolenia słuchaczek, resztę zaś dopłaca zarząd główny PCK. po skończeniu szkoły absolwentki podpisują zobowiązanie do pracy w ciągu 3 lat na posadach wyznaczonych im przez zarząd główny PCK. Posady są płatne.

Stypendium ani żadnych zniżek w opłacie szkoła nie udziela.

Kandydatki muszą złożyć w kancelarii szkoły następujące dokumenty: 1) podanie, 2) życiorys, 3) zgłoszenie, 4) dwie fotografie, 5) świadectwo szkolne, 6) metrykę urodzenia, 7) poświadczenie obywatelstwa, 8) świadectwo lekarskie, 9) świadectwo szczepienia ospy, 10) świadectwo dentysty, 11) analizę moczu, 12) prześwietlenie rent. płuc i serca i orzeczenie lekarza.

Kandydatka, przybywająca do szkoły musi być zaopatrzona w bieliznę pościelową i osobistą według spisu, który dyrekcja przesyła po zawiadomieniu. Mężatek szkoła nie przyjmuje. W zgłoszeniu należy podać: 1) imię i nazwisko, 2) dokładny adres, 3) stan cywilny (panna, wdowa), 4) data urodzenia, 5) mejsce urodzenia, 6) wyznanie, 7) narodowość, 8) adres najbliższych krewnych, 9) czy rodzice żyją zajęcie ojca, matki, 10) stosunki rodzinne czy nie będą przeszkodą w czasie kursu, 11) wykształcenie: a) nazwa szkoły średniej, b) szkoły zawodowe lub kursa, c) wyższe uczelnie, 12) czy pracowała kiedy jako pielęgniarka? 13) nazwisko i adres 2 osób, mogących dać referencje, 14) czy ma jakie zainteresowania poza pielęgniarstwem. **Zgłoszenie wypełnione własnoręcznie i podpisane należy kierować do dyrekcji szkoły Warszawa, Smolna 6.**

Insp. Klott pośredniczy

W ZATARGU ZAROBKOWYM NA G. ŚLĄSKU.

W Katowicach toczyły się od dłuższego czasu pertraktacje między związkami zawodowymi a organizacjami pracodawców górnictwa węglowego na G. Śląsku w sprawie postulatów robotniczych, dotyczących warunków pracy i płacy, m. in. generalnej podwyżki płac, przeszeregowania i innych spraw zasadniczych dla stosunków pracy w górnictwie.

Główny inspektor pracy dyrektor M. Klott zaprosił strony na bezpośrednią konferencję w min. opieki społecznej, która odbędzie się w dniu 28 sierpnia b. r.

Od wyników tej konferencji zależeć będzie dalszy przebieg likwidacji zatargu.

Krwawa bójka

W CZELADZI.

Wczorajszej nocy na ulicy Reymonta w Czeladzi miała miejsce krwawa bójka, w czasie której pokłóty został nożami Jan Weigel, zamieszkały przy ul. Reymonta 51. Został on pobity przez kolegów.

Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Będzinie. Policja prowadzi dochodzenie.

———oo0oo———

Przy głośniku

KWARTET DVORAKA DLA RADIOSŁUCHACZY.

Muzyka kameralna Dvoraka, w której kompozytor tak szczęśliwie umiał połączyć śpiewność słowiańską z klasycznością formy, cieszy się szczególną sympatią szerokiej publiczności koncertowej. To też zapewne i radiosłuchacze chętnie posłuchają dziś o godz. 16.15 kwartetu fortepianowego op. 23 D-dur tego kompozytora. Odegrają go przed mikrofonem rozgłośni krakowskiej pp.: S. Eibenschütz, S. Schwarzenberg - Czerny, B. Skarżyński i R. Freundlichowa.

RADIO

PROGRAM OGOLNOPOLSKI.

Poniedziałek, 23 sierpnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.18 Gimnastyka. 6.30 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Dziennik południowy 12.15 Selekcja jesienna drobiu pogadanka dla gospodyń wiejskich 12.40 Od warsztatu do warsztatu 13.00 Przerwa 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Antoś chce być technikiem. 16.15 Kwartet fortepianowy 16.45 W jednym łapciu — felieton 17.00 Koncert Kapeli Ludowej 17.50 Kozica i świstak — Pogadanka 18.00 Skrzynka techniczna 18.10 Program na jutro 18.15 Płyty 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Audycja strzelecka 19.40 Pogadanka sportowa 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Muzyka taneczna 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.05 Koncert symfoniczny 21.45 Dni powszednie państwa Kowalskich 22.00 Koncert rozgrykowy Orkiestry 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i Komunikat meteorogiczny 23.00 Patrz programy lokalne.
ski.

KATOWICE.

Poniedziałek, 23 sierpnia.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Muzyka ludowa. 12.15 Wiadomości bieżące 12.20 Życie kulturalne Śląska. 12.25 Płyty gramofonowe. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka lekka. 14.05 Chór żołnierski z Lublińca. 15.30 Poradnik dla robotników przemysłu ciężkiego. 15.43 Wiadomości giełdowe., 18.00 Ogrodnik śląski. 18.45 Wiadomości sportowe lokalne.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek. 24 sierpnia.

6.13 Pieśń „Kiedy ranne wstaja zorze" 6.18 Gimnastyka. 6.3 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty gramofonowe 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Skrzynka rolnicza. 12.25 Koncert orkiestry dętej. 13.00 Przerwa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Zagadka geograficzna. 16.20 Nasze pieśni. 16.45 Ziemia rodzinna Mieczysława Karłowicza. 17.00 Orkiestra Filharmonii Warszawskiej 17.45 Z mikrofonem w balonie na uwięzi nad Toruniem 18.00 Przegląd aktualności 18.15 Płyty gramofonowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Sposób na kobiety — skecz. 19.15 Symfonie Beethovena 19.55 Wiadomości sportowe. 20.05 Nad Jadranem. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Wiadomości rolnicze 21.05 Trio P. R. 21.45 Dni powszednie państwa Kowalskich. 22.00 Recital fortepianowy 22.30 Pieśni włoskie 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego 23.00 Programy lokalne.

Numer akt III Km. 1946/36.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, rewiru 5-go Feliks Zemanek, mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 8 m. 16 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości że dnia 7 października 1937 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Antoniny Kozłowej — praw do nieruchomości miej skiej położonej w Sosnowcu przy ulicy Rudnej Nr. pol. 23, składających się z placu o przestrzeni 20 prętów kwadr., domu piętrowego murowanego oraz zabudowań gospodarczych, mającej urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Sosnowcu Nr. hip. 1480.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 3286, cena zaś wywołania wynosi zł. 2190 gr. 67. zgodnie z art. 709 Kod. Post. Cyw.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 328 gr. 60.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. o ile dodatko wym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sosnowcu, ul. Kilińskiego Nr. 31.

Komornik (—) F. ZEMANEK.

Dnia 7 sierpnia 1937 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

Jeden z dużych Zakładów Metalurgicznych poszukuje majstrów dla prowadzenia średniej i małej walcarki że laza handlowego. Zgłoszenia kierować do Administracji Gazety.

SZEWCY zdolni na dobrą damską robotę potrzebni. Wiadomość „Expres" Będzin Zgłaszać się od środy.

KUPNO I SPRZEDAŻ

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA", Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46, Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja.

ZGUBIONE DOKUMENTY

KAMIŃSKI EDWARD zgubił książkę Ubezpieczalni Społecznej, wydaną w Sosnowcu.



Antoni Hram

UPIORNA NOC MIŁOŚCI

Współczesna powieść sensacyjna

(Streszczenie początku powieści).

Dwom inżynierom Haczewskiemu i Burskiemu udało się wynaleźć maszynę latającą na odległość. Niestety maszyna ta, jak ją nazwali „beha", została im wykradziona przez członków wywiadu ościennego niejakiego Grybskiego vel Gutermana i Beatę Krynicką, której udało się ponadto nawiązać romans z Burskim.

Przy wynalazcach pozostała tylko mała, ale najważniejsza część maszyny. Pewtórna próba wykradzenia tej części zakończyła się śmiercią Grzywaka w którego willi zamieszkiwali chwilowo Burski i Haczewski. W kilka dni potem Haczewski został porwany na ulicy i wywieziony z Poznania.

Policja pod zarzutem morderstwa aresztowała Burskiego. Obrony Burskiego podjął się szef wywiadu pod przybranym nazwiskiem Grochulskiego i w ten sposób wykradł plany „behy". Plany te dał do sprawdzenia uwięzionemu Haczewskiemu. Haczewski przekonawszy się o autentyczności planów — spalił je.

* * *

151)

— Świderek śpiewa — monologował w myśli. — Widocznie mój wikt nie bardzo odpowiada jego chamskiemu podniebieniu — rozmyślał dalej.— Mija już pełny tydzień, odkąd go karmię samymi śledziami prosto z beczki i w dodatku nie dostaje tego zbyt wiele; jedną sztukę dziennie, he, he, re... Pić ci się zachciewa, lajdaku... no pewnie...

Jęki Świdra przybliżały się coraz bardziej, aż wreszcie Rachmil dotarł do źródła tych bolesnych odgłosów.

— Trzeba zobaczyć jak się mój nieoceniony wspólnik czuje — monologował dalej półgłosem, zaprawiając swoje słowa zjadliwym szyderstwem. — Cóż byłby ze mnie za przyjaciel, gdybym go nie odwiedził i nie pocieszył — uśmiechnął się.

Już wkładał klucz do drzwi kłódki, gdy nagle olśniła go nowa, niezwykle szczęśliwa myśl, jak mu się zdawało. Zatrzymał się w miejscu i począł rozważać.

— Tak, to będzie niezłe... W obecnym stanie Świder zgodzi się na każdy warunek... wspaniale.— ucieszył się i popchnął ciężkie drzwi piwnicy.

Białe światełko latarki spoczęło na wijącej się pod ścianą ludzkiej postaci. Był to zaiste widok przerażający. Pożółkła, wychudzona i przypominająca raczej czaszkę trupa, twarz opryszka wykrzywiona była skurczem niepojętego cierpienia i nadludzkiej rozpaczy. Zwłaszcza oczy, rozpalone chorobliwym blaskiem, sprawiały niesamowite wrażenie.

Te właśnie oczy wpiły się teraz w Rachmila Gutermana, a z piersi nieszczęśliwca wydobył się ledwo zrozumiały, błagalny jęk:

— Pić... pić...

Świder resztkami sił chciał się podnieść, nie pozwalał mu jednak na to gruby powróz, okręcony dokoła szyi i przywiązany drugim końcem do wbitego w ścianę grubego skobla. Podniósł się tylko do pozycji wpół klęczącej i wychudłe piszczele rąk wyciągnął do swego prześladowcy.

— Pić... daj mi pić... chodź kroplę, ulituj się!.. Choć jedną kroplę wody.. Albo mnie zabij, błagam cię!.. — Jego wyciągnięte ręce drżały i trzęsły się a w oczach miał całą głębię wewnętrznego cierpienia.

Nieczuły zbir ani drgnął na ten widok, upajając się obłędnym cierpieniem swojej ofiary. Jego spojrzenie i cyniczny uśmiech, wyrażały pełnię zadowolenia.

— I powiedz teraz Świderku, kto z nas jest sprytniejszy: ty czy ja? — zapytał z sarkazmem.

— Ty... ty.. daj mi pić... błagam — jęczał opryszek.

— A widzisz. A tobie się zdawało że Rachmil Guterman pozwoli wyprowadzić się w pole... o nie, przyjacielu

— Pić...

— Zaczekaj troszeczkę i nie przerywaj mi gdy mówię. Pomiędzy mną a tobą musi być zachowany pewien dystans. Nie jestem takim ordynarnym chamem jak ty i dlatego nie szukałem na tobie zemsty w postaci pałki czy noża. — Tym się brzydzę. A mimo to, przyznasz chyba, dość skuteczny wymyśliłem środek, aby cię trochę utemperować. he. he. he...

— Pić... ulituj się...

— Zaraz, zaraz Świderku — powiedział Rachmil i na chwilę opuścił każnię opryszka. Kiedy powrócił niedługo po tym, trzymał w ręku spory kubek z czystą jak kryształ wodą.

— Jest woda, Świderku, zobacz — powiedział i rozlał trochę na ziemię.

Świder zawył i targnął się na powrozie, jak wygłodzony pies rzuca się ze skomleniem do kości, której dzięki łańcuchowi nie może dosięgnąć. Jego jęk przeszedł teraz w jakiś zachrypły charchot.

— Chciałbyś, prawda?.. czysta, zimna.. och, jaka dobra — napił się trochę i zamlaskał z zadowolenia.

— Daaaj.... daaaj! — zawył opryszek.

— Zaraz, Świderku — dręczył go w wyszukany sposób.

Jednakże nerwy opryszka nie były już w stanie wytrzymać tych straszliwych katuszy, jakie przeżywał. Świder wpadł w nagły szał i z dzikim rzężeniem począł szarpać się na powrozie, jakby w ostatnich przedśmiertnych konwulsjach.

Rachmil zrozumiał, że przeciągnął napiętą strunę i chlusnąwszy na twarz Świdra nieco wody, postawił obok niego naczynie z wodą, a sam szybko odskoczył na bok.

Więzień pochwycił kubek w obie dłonie i przywarł do jego brzegu spieczonymi wargami. Jego bolesne, przejmujące skomlenie przeszło teraz w cichy pomruk niewysłowionej rozkoszy.

Gdy wreszcie wypróżniwszy litrowy garnek do dna, odjął naczynie od ust, Rachmil zapytał:

— Dobre, co?

— Mało... daj jeszcze...

— Nie bądź bezczelnym, mój Świderku — uśmiechnął się Guterman. — Powinieneś przede wszystkim podziękować mi za to.

— Dziękuję ci, dziękuję, ale daj jeszcze... jeszcze... — Jego spojrzenie wyrażało bezgraniczną wdzięczność lecz zarazem i prośbę.

— Najpierw porozmawiamy. Świderku — rzekł Guterman, opierając się o ścianę. — O ile dojdziemy do porozumienia, dostaniesz tyle wody, ile tylko twój wielbłądzi żołądek pomieści; ale nie teraz. I nie jęcz mi, gdyż inaczej zostawię cię tutaj i więcej nie powrócę.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.